

**(Gazzetta dello Sport - D.Stoppini) Wystarczył miesiąc treningów, wystarczyło trochę zabrudzić sobie ręce, aby powiedzieć z racjonalną pewnością, że Gerson i Roma stracili jeden rok. Za 19 mln euro zapłaconymi za niego było coś do pogłębienia, poprawienia, ukształtowania.**

Za wcześnie mówić cokolwiek innego: o tym gdzie zakończy sezon Brazylijczyk, niezależnie od pozytywnych wskazówek, zdecydują również drogi mercato. I tu zobaczy się do jakiego stopnia będzie można żałować lub nie inwestycję w niego. Być może nigdy do tego nie dojdzie. Jedną rzecz jednak zrozumiano: Gerson nie jest graczem, który został wystawiony jednego dnia na Juventus Stadium niczym prowokacja, a potem zniknął, został odesłany do Primavera, po tym jak odrzucił transfer, dając do zrozumienia, że nie była to kara tym, którzy chcieli poznać tę historię. Podsumowanie jest właśnie takie: Brazylijczykowi przydarzyło się to w tych złych miesiącach, z niewłaściwym trenerem, z Luciano Spallem, który wolał piec podstawowych graczy, zamiast przygotować na stole inny składnik, znajdujący się w zasięgu ręki. Rok po dla Brazylijczyka gra inna muzyka. Cztery tygodnie z Di Francesco były wystarczające, aby zobaczyć coś innego. Czy po prostu zobaczyć coś w porównaniu do niczego: Gerson istnieje naprawdę, nie jest tylko przelewem, numerem 30, nie został umieszczony tu przez przypadek, bez roli. Tak to wyglądało, ale tak nie jest. Nie jest to wyświęcanie Di Francesco czy krzyżowanie Spallettiego. To też wina gracza (i jego rodziny) jeśli półtora roku wcześniej, odrzucając Frosinone, Gerson powiedział "nie" również szansie stania się bardziej obecnym.

Po krótkiej szkole w Pinzolo, bez dobrych wyników, Gerson zmienił twarz w USA, pokazując więcej swojej jakości. Na pewno nie tyle, aby powierzono mu dzisiaj koszulkę pierwszego składu Romy, ale na pewno wystarczająco, aby być częścią kadry w Serie A. Jeśli prawdą jest, że Roma, za wskazaniem Di Francesco, jest zorientowana na zatrzymanie go w kadrze do stycznia, w tej sytuacji wszystko zależy od gracza. Bowiem jeśli w jednym roku zostałeś odrzucony, możesz winić zły feeling z profesorem. Jednak w drugim sezonie nie, nie możesz zawieść. Nie masz wymówek, nikt już by ci nie uwierzył.

Autor: abruzzo